VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 96)
z dnia 10 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 96)

10 stycznia 2018 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planów inwestycyjnych na lata 2018-2019 ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego oraz realizacji programów rozbudowy i modernizacji bazy sportowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Marian Sypniewski** sekretarz z ramienia biura Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, za listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam wszystkich państwa posłów, zaproszonych gości, pana ministra Jarosława Stawiarskiego, przedstawicieli ministerstwa. Miał być również prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, ale go nie widzę. Witam przedstawiciela PKOl. Dziękuję panu dyrektorowi za obecność.

Przechodzimy do ustalenia porządku dziennego. Przewidujemy rozpatrzenie informacji na temat planów inwestycyjnych na lata 2018-2019 ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego oraz realizacji programów rozbudowy i modernizacji bazy sportowej. Temat przedstawi minister sportu i turystyki. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie. Stwierdzam również przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji, wobec braku zastrzeżeń.

Bardzo prosimy pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, otrzymali państwo skondensowaną informację na temat naszych wszystkich planów inwestycyjnych. Krótko to omówię i jesteśmy do państwa dyspozycji. Obecni są pan i pani dyrektor Departamentu Infrastruktury, jeśli będą szczegółowe pytania. Zaplanowana na 2018 rok kwota środków finansowych na realizację zadań związanych z przebudową, remontami, dofinansowaniem inwestycji obiektów sportowych wynosi 516 100 tys. zł, co stanowi 52 800 tys. zł więcej niż w roku 2017.

Mają państwo tu napisane, że po korektach plan Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w zakresie infrastruktury, wyniósł ostatecznie 463 mln zł. Mamy tu podział środków funduszu w 2018 roku na programy infrastrukturalne. Na Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej przeznaczamy 50,4 mln zł. Na Program modernizacji infrastruktury 51,7 mln zł. Na Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej – na sercu nam leży, aby wszystkie szkoły były odpowiednio wyposażone w obiekty sportowe – 126,6 mln zł. Na infrastrukturę lekkoatletyczną przeznaczamy 33 mln zł. Na pilotażowy Program modernizacji infrastruktury sportowej 27,7 mln zł. Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu – edycja 2018 – przeznaczamy 139,6 mln zł. Nowością jest Program rozwoju małej infrastruktury sportowej o charakterze wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności z kwotą

50 mln zł. Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej 21 mln zł. Razem daje nam to kwotę 516 mln zł. W tym mamy kwotę na realizację zadań kontynuowanych – 428 mln zł, a przybliżona kwota dla nowych zadań to 87,7 mln zł.

Powyżej przeznaczone kwoty środków na zadania kontynuowane i nowe ulegną jeszcze zmianom w 2018 roku, w związku z przyspieszeniami i opóźnieniami inwestycji będących w trakcie realizacji. Tak jak co roku, zdecydowana część budżetu zostanie przeznaczona na realizację zadań kontynuowanych na dofinansowanie, których umowy dotacyjne zostały podpisane w 2017 roku. Jak mogą państwo zobaczyć, gros środków przeznacza się na umowy kontynuowane – 428 mln zł, a na nowe 87 mln zł.

W przyszłym roku, podobnie jak w bieżącym, planowane jest zakontraktowanie przedsięwzięć, w głównej mierze na 2019 rok i lata kolejne, w celu umożliwienia wnioskodawcom rozpoczęcia realizacji przedsięwzięć. W związku z tym niewielka kwota środków do rozdysponowania na nowe zadania w 2018 roku nie wpłynie na liczbę inwestycji. To trend o tendencji wzrostowej. Coraz więcej zadań inwestycyjnych w ujęciu rok do roku zaczyna być finansowanych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w roku następującym po roku złożenia i pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Wiedzą państwo, że najpierw samorządy aplikują, później trwa przetarg, rozstrzygany jest z reguły pod koniec roku i kwoty na rok, w którym przyznajemy środki z FRKF są niewielkie. Awansem na przyszłe lata dysponujemy tymi środkami.

Dla zobrazowania skali realizowanych corocznie zadań inwestycyjnych w ramach środków funduszu oraz zgłaszanego przez wnioskodawców zapotrzebowania na wsparcie finansowe, poniżej przedstawiono ogólne statystyki dotyczące roku 2017. Liczba złożonych wniosków to 1027, z wnioskowaną kwotą ponad 1 mld zł. Liczba złożonych zgłoszeń do Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu to 134, z łączną wnioskowaną kwotą dofinansowania przekraczającą 1200 mln zł. Liczba zadań, które zostały objęte wsparciem finansowym w 2017 roku wynosi: na modernizację infrastruktury sportowej 103 mln zł; Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej 183 mln zł; Program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej 53 mln zł; Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu 68 mln zł; pilotażowy Program modernizacji infrastruktury sportowej – Mały Klub 55 mln zł; Program rozwoju ponadlokalnej infrastruktury sportowej – pilotaż 71 mln zł. Nie mam tu podsumowanej kwoty, ale razem to około 500 dofinansowań – tylu beneficjentów było w tym roku. To pokaźna kwota – pani dyrektor podpowiada mi, że były dofinansowane 533 podmioty, a wnioski złożyły 1027 i 134. Rozpatrzonych zostało 1150 wniosków, przez 20 osób, a zwycięzcami zostało 533 beneficjentów. Głównie były to samorządy, które są beneficjentami pieniędzy z FRKF w 99%.

Co mamy zaplanowane w 2018 roku? Kwota 516 mln zł przeznaczona będzie na realizację w 2018 roku inwestycji, w tym kontynuowanych, na które zaplanowano wstępne środki w wysokości 32,9 mln zł. Gros tych środków przeznaczonych będzie na kontynuowanie wieloletnich zadań inwestycyjnych.

Program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej realizuje nabór od 1 do 30 kwietnia. Cel programu jest państwu znany i się nie zmienia – to poprawa infrastruktury lekkoatletycznej w ujęciu ilościowym i jakościowym. Lekkoatletyka, jako królowa sportu cieszy się niezmierną popularnością i jest najłatwiejsza, jeśli chodzi o edukację prozdrowotną dzieci i młodzieży. Dlatego warto inwestować w tę formę rozwoju. Mamy tu dwa rodzaje obiektów lekkoatletycznych w dwóch typach funkcjonalnych – obiekty treningowe lub certyfikowane i w trzech wariantach realizacyjnych – 200 m, 300-333 m i 400 m. Dofinansowanie realizacji zadań inwestycyjnych w ramach programu może wynieść do 50% wydatków kwalifikowanych, jednak nie więcej niż kwotę maksymalną dla powyższych wariantów. Te limity powodują, że możemy obdzielić środkami więcej potencjalnych beneficjentów. Dofinansowanie zadania nie może przekroczyć 500 tys. zł dla wariantu 200 m, 700 tys. zł dla wariantu 300-333 m i 1300 tys. zł dla obiektu certyfikowanego i 1200 tys. zł dla wariantu 400 m oraz 2000 tys. zł dla obiektu certyfikowanego. Przy ocenie szczególnych inwestycji w zależności od typu funkcjonalnego pod uwagę brane będą kryteria: ocena sportowa, lokalizacyjna, techniczna, funkcjonalna i ekonomiczna, czyli słynny wskaźnik G dochodów podatkowych gminy.

Kolejnym jest Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Na realizację w 2018 roku, w tym na inwestycje kontynuowane zaplanowano wstępne środki w wysokości 137 mln zł. Są to, jak państwo wiedzą, obiekty niezbędne do realizacji programu centralnego szkolenia sportowego, do których zalicza się w szczególności bazę Centralnego Ośrodka Sportu oraz obiekty specjalistyczne spełniające standardy międzynarodowe, mogące stać się areną ważnych zawodów i imprez sportowych rangi ogólnopolskiej, europejskiej i światowej. Zadania inwestycyjne to przede wszystkim potrzeby sportu włączone do programu igrzysk olimpijskich. Pamiętajmy, że te dyscypliny sportu, które są na igrzyskach zimowych i letnich mają absolutnie priorytet, jeśli chodzi o program inwestycji strategicznych. Dodatkowo trzeba wspomnieć o szkołach mistrzostwa sportowego, akademiach wychowania fizycznego oraz zadaniach inwestycyjnych Instytutu Sportu. Inwestujemy przede wszystkim w bazę Instytutu Sportu. Naszym ukochanym dzieckiem jest Laboratorium Antydopingowe IS. Ciągle dokupujemy najnowocześniejsze aparaty do badania czystości w sporcie, aby idee Coubertinowskie były zachowane.

W 2018 roku zakończona zostanie lub kontynuowana będzie realizacja inwestycji: budowa hali sportowej z zapleczem przy zespole szkół ogólnokształcących mistrzostwa sportowego w Krakowie; budowa hali 100-lecia w KS Cracovia wraz z centrum dla osób niepełnosprawnych; przebudowa i rozbudowa stadionu lekkoatletycznego Józefa Piłsudskiego w Lublinie; budowa hali sportowo-widowiskowej w Gnieźnie; budowa hali sportowo-widowiskowej w Radomiu – ponoć ma być zakończona na wybory samorządowe, to piękna hala niedaleko Warszawy i będzie dla niej konkurencją, jako największa w województwie mazowieckim, na 5 tys. osób.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dobry prezydent zaczął ten projekt.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Dobry prezydent zrobił dobry projekt, a dobry prezydent kończy ten dobry projekt – tak mogę powiedzieć? Stadion lekkoatletyczny z budynkiem zaplecza w zespole szkół nr 6 w Szczecinku; budowa stadionu lekkoatletycznego w Tychach; remont i modernizacja stadionu lekkoatletycznego w Olsztynie; budowa stadionu lekkoatletycznego przy zespole szkół ogólnokształcących w Kołobrzegu; modernizacja stadionu lekkoatletycznego w Raciborzu; utworzenie podkarpackiego centrum piłki nożnej w Stalowej Woli; budowa wielofunkcyjnej hali sportowej przy gminnym ośrodku sportu w Raszynie, wraz zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą; rozbudowa narciarskich tras biegowych w COS OPO w Zakopanem, przebudowa technologii basenowej, przebudowa i rozbudowa budynku administracyjno-socjalnego; budowa budynku szatniowo -magazynowego w COS OPO w Wałczu; zwiększenie potencjału naukowo-usługowego w Zakładzie Badań Antydopingowych Instytutu Sportu. Infrastruktura sportowa COS wspierana jest dodatkowo ze środków budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie zadań inwestycyjnych. Kwota środków finansowych zaplanowanych dla COS na 2018 rok wynosi 858 tys. zł. Mają tu państwo opisane na co te pieniądze zostaną przeznaczone.

Trzeci jest Program rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym – znane już państwu Otwarte Strefy Aktywności. Wysokość środków w 2018 roku to 50 mln zł. Celem programu jest budowa ogólnodostępnych, wielofunkcyjnych, plenerowych stref aktywności skierowanych do różnych grup wiekowych oraz tworzenie przestrzeni aktywności sportowej, sprzyjającej międzypokoleniowej integracji społecznej. Mamy tu dwa warianty – podstawowy, czyli siłownia plenerowa i strefa relaksu oraz wariant rozszerzony, czyli siłownia plenerowa, strefa relaksu i plac zabaw o charakterze sprawnościowym. Jeśli chodzi o wysokość finansowania, jest to do 50% wydatków kwalifikowanych, nie więcej niż 25 tys. zł lub do 70% wydatków kwalifikowanych, nie więcej niż 35 tys. zł w przypadku realizacji zadania inwestycyjnego w gminach o wskaźniku G nieprzekraczającym 40% średniego. W przypadku tej większej OSA mamy wysokość dofinansowania do 50% nie więcej niż 50 tys. zł lub do 70% na kwotę nie więcej niż 50 tys. zł, w przypadku realizacji zadania inwestycyjnego w gminach o wskaźniku G nieprzekraczającym 40% średniego.

Jest jeszcze program Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej. Na realizację programu w 2018 roku zaplanowano wstępne środki w wysokości 21 mln zł. Nabór wniosków będzie trwał od 1 do 31 marca. Zwracam uwagę, iż w tym roku będziemy chcieli wcześniej zamknąć nabór tych wniosków w ramach programów dotyczących rozwoju szkolnej, małej, miejskiej bazy sportowej. Celem programu jest wsparcie rozwoju poprzez modernizację, przebudowę, rozbudowę wielu rodzajów infrastruktury sportowej, służącej klubom sportowym. Dotychczasowe programy obejmują modernizację, remonty i Mały Klub, obiekty przyszkolne – dotychczasowy program szkolny oraz obiekty ogólnodostępne, realizowane na potrzeby społeczności lokalnych oraz o charakterze ponadlokalnym, m.in. dotychczasowy program ponadlokalny.

W Sportowej Polsce mamy jeden wielki program, który ma zastąpić te cztery małe. Uważamy, że dla jakości pracy ministerstwa i szybkości obsługi potencjalnych beneficjentów, czyli samorządów, musimy przeprowadzić nabór szybciej i go uprościć. Dlatego robimy jeden program, na który *de facto* składają się cztery – modernizacyjny, szkolny, Mały Klub i ponadlokalny. Tak jak tu napisano, pozwoli to uprościć procedury, uczynić je łatwiejszymi w odbiorze dla wnioskodawców. Ujednolicone zostaną, przy zachowaniu odrębności jedynie dla zadań modernizacyjnych, warunki udzielania dofinansowania oraz jego limity kwotowe. Napisane tu jest, że fragment programu, który będzie dotyczył modernizacji obiektów sportowych pozostaje na tym samym poziomie dofinansowania, czyli 50% kosztów kwalifikowanych. W pozostałych trzech podprogramach pozostaje to na starych zasadach, czyli 33-50-70% wydatków kwalifikowanych w zależności od zamożności gminy, mierzonej słynnym wskaźnikiem G lub ewentualnego powiatu mierzonej wskaźnikiem P. W przypadku realizacji zadań inwestycyjnych dotyczących obiektu sportowego – uszkodzonego – w związku z nawiedzającymi nas coraz częściej kataklizmami, w wyniku działania żywiołu – może być to nawet 80%.

Reasumując, szeroka oferta programów infrastrukturalnych, realizowana przez ministra sportu i turystyki pozwala na ubieganie się o wsparcie finansowe budowy i modernizacji różnego rodzaju infrastruktury sportowej i dopasowane jest to rzeczywistych potrzeb wnioskodawców. Potwierdza to rosnąca co roku liczba składanych do ministerstwa wniosków inwestycyjnych. Dlatego zachęcam państwa posłów do aktywnego włączenia się w propagowanie tych programów, szczególnie nowego programu otwartych stref aktywności, z korzyścią dla waszych małych ojczyzn i lokalnych społeczności. Warto składać wnioski do ministerstwa. Są pieniądze, więcej będzie można obsłużyć małej infrastruktury, niż pokusić się o jakieś wielkie obiekty, czy hale widowiskowe. Nie obrażamy się na nie, ale dużych obiektów za kilkadziesiąt czy sto milionów złotych można zawsze dofinansować mniej, mniej środków wydzielamy na te cele z tej kwoty 516 mln zł. Dziękuję. Jeśli są pytania, państwo dyrektorzy są bardzo mocno zaangażowani w te programy i odpowiedzą, a jeśli ja będę potrafił, również to zrobię.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, jako pierwszy pytanie zada pan poseł Adam Korol.

Poseł Adam Korol (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, jaki jest termin składania wniosków w OSA? Nie jest to tam napisane, a w innych programach jest. Mam też pytanie odnośnie do tras biegowych w COS. Powiedział pan, że będą w Zakopanem, a co z tymi w Szczyrku, w Wiśle-Malince, na Kubalonce?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Kubalonka będzie. Czekamy na projekt. Jeśli będzie, to będą pieniądze. Obecnie ich nie ma, ale zrobimy wszystko, aby je odmrozić. Uważam, że trasa biegowa na Kubalonce, po posiedzeniu Komisji w Szczyrku, jest bardzo ważna dla polskich nart biegowych?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani dyrektor, jak wyglądają terminy?

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Honorata Krysiewicz:

Nabór OSA zaczyna się 15 stycznia i trwa do 15 lutego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na dwa programy?

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

Na Program Otwartych Stref Aktywności, bo od niego zaczynamy. Nabór OSA trwa od 15 stycznia do 15 lutego. Później będziemy ogłaszali nabory do kolejnych programów – lekkoatletycznego i Sportowej Polski.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Panie ministrze, jeśli chodzi o Kubalonkę, dezyderat był złożony, odpowiedź jest taka, że w przyszłym roku będzie realizacja. Projekt jest tworzony bardzo szybko, w zakresie spraw, którymi trzeba zająć się w pierwszej kolejności – planów zagospodarowania przestrzennego. Do końca marca lub w kwietniu będziemy gotowi. Taki jest plan.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kontynuuje pan poseł Korol.

Poseł Adam Korol (PO):

Wrócę do tras biegowych w Zakopanem. Jak wygląda ten pierwszy etap i co ma obejmować? O ile dobrze pamiętam, były problemy własnościowe dookoła skoczni. Górale mieli swoje ziemie i trasy były mocno pogrodzone, w pewnym momencie trasa mogła skończyć się płotem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Teraz kilka pytań zada Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, to pytanie techniczne, bo rozmawialiśmy na ten temat w zeszłym roku. Oczywiście samorządy czekają na rozwiązanie kwestii infrastruktury sportowej. Jak dobrze pamiętam, z zasady będą podawane terminy teraz. Kiedyś mówiliśmy o tym, aby był to październik, aby samorządy, które przygotowują swoje budżety mogły uwzględnić tego typu projekty. Większość tych projektów skierowanych jest do naszej polski gminnej i powiatowej. Jest problem tego typu, że w tej chwili gminy są po ustaleniu budżetu i mogły pewnych rzeczy nie uwzględnić, bo nie wiedziały jakiego typu projekty są dostępne. Czy w przyszłym roku wystartujemy inaczej z terminami, aby można było to uwzględnić w projektach?

Pytanie dotyczące OSA – to duży projekt, jestem ciekaw jak się sprawdzi. Plenerowych siłowni, szczególnie na terenach wiejskich, powstało wiele. Zastanawiam się, czy będą dobrze spożytkowane pieniądze w kontekście najbliższych lat. Naszym wielkim obowiązkiem jest to, aby przy każdej polskiej szkole podstawowej powstała sala gimnastyczna. Jeśli mówimy o kilku godzinach WF bez sali gimnastycznej, to jest mrzonka, aby dzieci mogły się tak rozwijać. Jeśli chodzi o OSA, wiem że aplikować mogą samorządy, a czy mogą to robić spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe? Mamy więc jasność.

Teraz odniosę się do projektu Sportowa Polska. Oprócz infrastruktury lekkoatletycznej, która pozostaje bytem funkcjonującym od kilku lat, zawiera w sobie pozostałe projekty. Na nowo rozpoczęte działania przeznacza się 21 mln zł. Gdy mieliśmy podział na poszczególne projekty, wiedzieliśmy ile jest mniej więcej środków na te cele. Wyspecjalizowało to trochę samorządy. Ministerstwo mogło ukierunkowywać pieniądze w tych klubach, w tę infrastrukturę, gdzie robi się sport, na jakim ministerstwu zależy, bardziej wykwalifikowany. Oczywiście kwestia powszechności jest kluczowa. Co oznacza ta kwota 21 mln zł? Ile samorządów w tym roku może aplikować? Biorąc pod uwagę to, co powiedział pan minister, w ubiegłym roku było 1000 aplikacji i była 50% skuteczność. To dobra informacja, ale inwestycyjnie patrząc na tabelkę nr 1, te pieniądze będą wydawane przez najbliższe 3 lata. Samorządowcy będą pytali o szanse udziału. Oczywiście trzeba dobrze napisać wniosek, ale nie wiemy jakiego rodzaju to środki. Wiemy, że jest 21 mln zł na inwestycje rozpoczęte. Co mamy przekazać samorządom – ile wniosków

może być pozytywnie rozstrzygniętych? Ministerstwo musi przewidzieć jakąś absorbcję środków.

Dwa lub trzy miesiące temu odbyła się dyskusja, która rozpaliła Komisję. Wszyscy doceniamy program orlikowy, ale wiemy że tej infrastrukturze brakuje jednego ogniwa. Są bardzo ważne, ale miały służyć zajęciom w miesiącach zimowych. W imieniu posła Koseckiego pragnę zapytać o balony orlikowe. Czy byłaby szansa aplikowania o takie rzeczy? W poprzednich programach to było możliwe. W ubiegłym roku można było budować balony pneumatyczne. Pytam więc o przykrywanie orlików i boisk wielofunkcyjnych, również w aspekcie małych szkół wiejskich. Bardzo często korzystają one z programu infrastruktury przyszkolnej, gdzie wybudowano nowe boiska, wyremontowano stare asfaltówki i wyglądają tak, jak wyglądać powinny. Czasami nie stać ich na salę. Panie ministrze, przykrycie takiego boiska stałą konstrukcją, oczywiście nie balonem, mogłoby być bardzo pożyteczne i rozwiązać problemy z tym, że nie ma pieniędzy lub miejsca na salę gimnastyczną.

Jak rozumiem Sportowa Polska to będzie wszystko razem. Czy nie boją się państwo, że będzie zamieszanie organizacyjne, z powodu tego, że samorządy przyzwyczaiły się do konkretnych projektów? Jeśli chodzi o Mały Klub – remonty zaplecza sanitarnego, szatni itp., co jest bardzo potrzebne, to wszystko będzie w ramach dużego projektu? Zasady finansowe pozostają takie, jak w latach poprzednich? Tak jak mówił pan minister, koszty związane z wykonawstwem są wszystkim doskonale znane, a samorządowcy są lekko przerażeni, że procedura przetargowa jest zupełnie inną sytuacją. W infrastrukturze lekkoatletycznej zmiany wysokości kwot dofinansowania, biorąc pod uwagę poszczególne warianty zaszły? Tak. Póki co, to wszystko.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciał zadać pytanie? Może przedstawię kilka własnych uwag. Panie ministrze, jeśli chodzi o Sportową Polskę, czyli program, który inaczej szylduje rząd Prawa i Sprawiedliwości, który zbiera pieniądze w jeden worek i realizuje cztery poprzednie, nie będzie z tym problemów. To może być nawet bardziej elastyczne narzędzie. Transze dofinansowania wypłacane w tym roku dla nowych wniosków to 21 mln zł. Ile było nowych wniosków i na jaką kwotę w 2017 roku? Może pani dyrektor pamięta. Chciałem to porównać. Czy to była podobna kwota?

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

To była przybliżona kwota, w zeszłym roku przewidziana na nowe zadania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na te cztery?

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

Na wszystkie programy, w których ogłaszaliśmy nabory na przełomie roku 2016 i 2017, kwota była przybliżona do tegorocznej. Pozmieniały się pule, które porozdzielaliśmy na nowe zadania i programy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mówi pani o środkach na nowe zadania, ale łącznie na OSA i Sportową Polskę.

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

Oraz programy strategiczny i lekkoatletyczny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Sportowa Polska powstała z połączenia czterech wcześniejszych zadań. Chodzi mi tylko o łączną kwotę na nowe zadania z 2017 roku na te cztery programy i to, czy zgadza się z tą nową.

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

Nie zgadza się ta kwota.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

O ile jest mniejsza.

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

Mniej więcej o 50%. Nie jest to jednak nic złego. Jak przedstawiliśmy wcześniej w informacji, naszym celem i rekomendacją Komisji z ubiegłego roku było aby jak najmniej zadań było finansowanych w roku bieżącym, w którym są prowadzone nabory, ze względu na procedury przetargowe. Prowadzimy nabory i głównie chcemy zawierać umowy wieloletnie, ale takie, które zaczynają finansowanie od roku kolejnego po to, aby mieć gwarancję wykorzystania budżetu i dać czas na przeprowadzenie procedury przetargu. Pula na nowe zadania w przyszłym roku będzie ulegała dalszego zmniejszeniu, a liczba pozytywnie rozpatrzonych wniosków będzie rosła w perspektywie wieloletniej. Przykładowo program OSA jest wyjątkowy. Będziemy go obserwowali.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałem o to zapytać. Dla mnie program OSA ma charakter incydentalny.

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

To zadania jednoroczne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że ten program należy obserwować, bo może być tak, że zainteresowanie tym programem będzie dwuletnie. Ten program może nasycić przestrzeń publiczną.

Dyrektor departamentu MSiT Honorata Krysiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przewidujemy realizację tego programu w perspektywie dwuletniej. Zarezerwowaliśmy na to 100 mln zł. Program jest odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne i badania opinii publicznej przeprowadzone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Obiekty tego typu zostały przez Polaków wskazane jako te najbardziej oczekiwane w bliskim sąsiedztwie, w pobliżu miejsca zamieszkania. Pierwszym najbardziej oczekiwanym przez Polaków obiektem są wciąż pływalnie. Drugim były siłownie zewnętrzne czy na wzór miast europejskich rozbudowane strefy aktywności sprzyjające spędzaniu czasu poprzez ruch. W odpowiedzi na badania przeprowadzane przez ministerstwo i widząc pewną tendencję wśród samorządów, które tworzą takie strefy aktywności, postanowiliśmy stworzyć program, który da impuls do ich tworzenia w całej Polsce, również na terenach wiejskich i w średnich i małych miastach. Widząc zainteresowanie po kontaktach z gminami i powiatami, które mogą złożyć do nas wnioski, wiemy że potrzeba dofinansowania jest.

Wracając do puli 50 mln zł, które musimy wydatkować w 2018 roku na program OSA chciałam podkreślić, że to program, który musimy zrealizować od początku do końca w 2018 roku. Jest to wyzwanie. Są zagrożenia, które mogą sprawić, że będziemy przesuwali pewne pule na lata kolejne. Dobrze to wygląda, że nowe zadania mają duże środki w 2018 roku, ale Komisja rekomendowała w ubiegłym, aby jak najwięcej zadań przesuwać na kolejne lata. Różnie na to można spoglądać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Moje pytanie jest następujące i myślę, że wszystkich nas interesuje odpowiedź – czy będziecie zwracali uwagę na to, aby inne elementy pojawiały się w przyszłym roku w programie OSA? Są bardzo ograniczone. Wiemy, że centra aktywności na terenach wiejskich polegają na tym, że pojawiają się jakieś urządzenia zabawowe, służące rekreacji podstawowej, jakieś siłownie i małe, niepełnowymiarowe boiska do piłki nożnej, naturalne, robione w różnych formatach, boiska do siatkówki plażowe. Gminy stawiają takie proste konstrukcje przy centrach aktywności. To też byłoby dobre, gdyby to trochę rozszerzyć, aby gminy i społeczności lokalne mogły też, w jakiś sposób, nakłady na te obiekty mieć uznane przez was za środki kwalifikowane. Rozumiem też, że te procedury naborowe nie polegają na tym, że gmina czy klub sportowy mają przedłożyć wam projekt. To są tzw. inwestycje, ale realizowane są w drodze zgłoszenia. Nie wymagają tego, aby zobaczyli państwo projekt. Ktoś, kto ma pomysł, może złożyć do państwa koncepcję.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Ale musi być zgłoszenie budowlane. Tak jak pan przewodniczący powiedział, będziemy na to otwarci. Jak pan słusznie zauważył, siłownie plenerowe są rzeczą powszechną,

bo są nawet w małych miejscowościach, nie mówiąc już o aglomeracjach. Trzeba będzie poszukiwać nowych form aktywności fizycznej. Mogą one zmieniać się z roku na rok, bo nie będzie nimi zainteresowania. Boiska siatkowe, miniboiska, jesteśmy na to otwarci, to jest kierunek, o którym mówiła pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że poświęcimy temu jedno z posiedzeń wyjazdowych, co ustalimy w prezydium, może w połowie roku, aby skonsultować z samorządami jakie elementy można do tego dopisać.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Jeśli można, panie przewodniczący, chciałem uzupełnić pytanie. To wielka moda, ale też bardzo ważne *street workout,* podnoszenie się, drążki, obecnie to się w programie nie mieści. To są drobne koszty, a niesamowicie się to rozwija. Mnóstwo tego typu obiektów jest potrzebnych i powstaje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Kucharski, proszę o zgłoszenia innych posłów? Nie słyszę.

Poseł Tomasz Kucharski (PO):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym zapytać o Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Są duże środki na jego kontynuację, ale na realizację nowych zadań jest niewiele. Mam też pytanie o termin składania wniosków. Chyba tak jak wcześniej, proces wchodzenia do projektu jest dwuetapowy. Najpierw umieszcza się projekt w planie wieloletnim, a później wchodzi do rocznego. Nie ma terminu do kiedy przyjmujecie zadania w planie rocznym. Czy wiecie ile będzie takich projektów? Wydaje mi się, że musicie to wiedzieć, gdyż gminy muszą przyjeżdżać i konsultować te projekty, gdyż to duże środki – niektóre są gotowe, inne mogą z projektem nie zdążyć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Jeszcze pytanie zada pan przewodniczący Matuszewski. Proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, bardzo się cieszę, że stawiamy na rodziny. Wiemy doskonale, że był czas, gdy stawiano na wyspecjalizowane grupy bardzo bogatych ludzi, którzy aktywnie uprawiali niektóre dziedziny sportu. Program Otwartych Stref Aktywności idzie w kierunku podejścia rodzinnego. Mamy dzieci, które do tej pory razem z rodzicami, czy dziadkami nie mogły uprawiać żadnej dyscypliny sportu. Mam pytanie. Chodzi mi o plac zabaw o charakterze sprawnościowym dla dzieci. W programie są minimum trzy urządzenia dla dzieci. Co to za urządzenia? Muszę powiedzieć, że ten program jest bardzo oczekiwany przez społeczeństwo. Do tej pory były to głównie siłownie, a tu jest jeszcze plac zabaw i miejsce sprawnościowe dla dzieci. Można było, trochę żartując, za panem przewodniczącym, który powiedział, że w wielu miejscach baza powinna być poprawiana, więcej sal, gdy jeżdżę na wieś, interesuje ich też nauka tańca, na co również warto postawić. Wiemy, że sprawność w tańcu jest bardzo ważna, przecież bywamy na różnych imprezach, gdzie przydałaby się piękna technika. Ogólnie rzecz biorąc, wszystko wygląda bardzo dobrze, panie ministrze. Jeśli wszystko się uda sprawnie przeprowadzić już w tym pierwszym roku będziemy mieli bazę sportową dla dzieci i rodzin na poziomie europejskim. To bardzo cieszy, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł, po raz pierwszy.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Nie poseł. Marek Wójcik co prawda jest posłem, ale to nie ja. Reprezentuję Związek Miast Polskich. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chcę zwrócić uwagę na dwie kwestie. Jako samorządy ze smutkiem przyjmujemy tak niewielką kwotę na Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej, porównując to ze skalą zainteresowania i liczbą wniosków, kwota jest bardzo niska. Prosimy o rozważenie zmian, bo budżet w dalszym ciągu jest procedowany. Druga kwestia dotyczy wskaźników

G. Naszym zdaniem absolutnie niesprawiedliwe jest stosowanie do różnicowania skali dofinansowania tylko i wyłącznie wskaźnika G. Pragnę państwu powiedzieć, że wysokość wskaźnika G, czyli dochody podatkowe w przeliczeniu na mieszkańca, jest podstawą do wyliczania subwencji wyrównawczej. Samorządy, które mają wyższe dochody podatkowe dostają po głowie dwukrotnie – pierwszy raz, gdy mają wysoki wskaźnik G i wówczas odprowadzają pieniądze do budżetu państwa, a drugi raz, gdy mówią państwo o skali dofinansowania, gdy otrzymują mniejsze, niż inne samorządy.

Sprawa jest bardziej skomplikowana i służę informacjami w dyskusji, ale proszę państwa o rozważenie możliwości rozszerzenia tego kryterium. Wskaźnik G, o czym w wielu miejscach już mówiliśmy, z dobrym skutkiem, przy okazji rozdysponowania środków na wsparcie infrastruktury drogowej, udało się nam uniknąć ewidentnego błędu, który powodowałby nieuzasadnione niczym karanie samorządów, które mają większy wskaźnik podatkowy. Nie oznacza to wcale, że są bogatsze, nie można tego brać wprost. Przede wszystkim są dwukrotnie karane za to samo. Dlatego prosimy o rozważenie zmodyfikowania tego wskaźnika dotyczącego skali dofinansowania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za te uwagi. Pan minister się do nich ustosunkuje. Pytanie zada pan poseł.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie był pan powitany przez pana przewodniczącego, dlatego chciałbym zapytać z jakiego pan jest samorządu?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan reprezentuje Związek Miast Polskich – korporację samorządową.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie ministrze, prosiłabym o przesłanie nam wszystkim zestawienia inwestycji strategicznych. Jak w chwili obecnej wygląda rozmieszczenie obiektów sportowych na mapie Polski? Pozwoli nam to stwierdzić na których terenach mamy tzw. białe plamy, a na których jest dość duże zagęszczenie tych obiektów? Proszę również o przesłanie członkom Komisji informacji jakie inwestycje strategiczne weszły na listę w ramach kolejnego konkursu, który chyba będzie rozstrzygnięty w marcu? Gdy zakończy się nabór, proszę o informację dla członków Komisji. Dziękuję.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Chciałbym, nie wiem czy odpowiedź będzie możliwa, usłyszeć państwa opinię. Jeśli mamy Sportową Polskę z kwotą 21 mln zł, to nie są imponujące środki. Zdaję sobie sprawę, że chodzi o nowe rozpoczęte inwestycje, gdzie beneficjenci będą składali wnioski w ramach tej edycji. W ubiegłym roku było 500 pozytywnie rozpatrzonych wniosków. Do jakiej kwoty? Samorządy zapewne złożą kolejny tysiąc wniosków. Będą musieli państwo powiedzieć – dziękujemy, czas minął, musimy rozstrzygnąć kolejny nabór. Zdaję sobie sprawę, że będzie to rozpisane na 2-3 lata. Jest jednak jakaś zasada, wedle której ten lub inny samorząd uzyska dofinansowanie. Ileś milionów złotych musicie przewidzieć. Jaka będzie zasada? Kwota 21 mln zł nie jest duża, to perspektywa kolejnych lat, ale nie jest jasne do jakiej kwoty całościowo złożonych wniosków będą prowadzili państwo nabór. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Postaram się odpowiedzieć syntetycznie, a pani dyrektor i pan dyrektor ewentualnie mnie uzupełnią. Jeśli chodzi o Zakopane i trasy biegowe, muszę powiedzieć, że nie jestem przygotowany do odpowiedzi. Mamy informację ogólną z COS. Na kolejnym posiedzeniu na pewno dopytamy na jakim etapie są projekty COS w Zakopanem i czy sprawy własnościowe z góralami z Zakopanego są uregulowane. Trasy biegowe trzeba tam dokończyć i to nie ulega wątpliwości.

Jeśli chodzi o wspomniane przez posła Kucharskiego inwestycje strategiczne, kwota jest taka sama jak w ubiegłym roku. Mówimy o inicjacji. W 2017 roku podpisaliśmy

umowy z 68 beneficjentami na inwestycje strategiczne. Podobna kwota jest w tym roku. Jeśli będziemy operowali tymi samymi kryteriami i będziemy kwalifikowali te same obiekty. Przeraża nas tak mała kwota na rok bieżący, ale pamiętajmy o jednym – później mamy kłopot z wykonaniem budżetu. Kwota jest zmniejszona, gdyż część środków w trakcie roku będzie uwalnianych z innych programów. To wszystko jest płynne. Dlatego staramy się zabezpieczyć mniejszą kwotę. Skala inwestycji gwarantuje państwu, że finansowanie będzie na podobnym poziomie, jeśli nie większym, niż w 2017 roku. Jeśli podpisanych w ubiegłym roku było 533 umowy w tych wszystkich programach, w tym roku może być mniej, gdyż ceny poszły w górę, o czym powiedział pan przewodniczący. Siłą rzeczy podpisanych umów może być mniej. Samorządy do nas wracają, niektóre nie chcą wykorzystać tych umów, które zostały z nimi podpisane w ubiegłym roku i mówią, że mają za mało pieniędzy i prawdopodobnie będą jeszcze raz składać wnioski. Do tej pory procenty liczyło się od kosztów kosztorysu inwestorskiego. Teraz chcemy to zmienić i podpisać umowę od kosztów już po przetargu, aby to było ruchome, od tego konkursu.

Poseł Adam Korol (PO):

Chodzi o to, że umowy podpisywane są jako wieloletnie, mała jest kwota startowa, na rozpoczęcie projektowania.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Większość nawet nie chce w tym roku, robią zerowe transze.

Poseł Adam Korol (PO):

Dlatego wydatki na inwestycje w trakcie są tak wysokie i powodują tę różnicę. Chciałbym jeszcze dowiedzieć się jaki jest ostateczny termin wejścia do rocznego planu w tym roku.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Podstawowy termin to 15 marca. Wiedzą państwo, że minister ma prawo w każdej chwili wdrożyć inwestycję do planu rocznego. Bywają takie przypadki. Podstawowy termin to 15 marca.

Jeśli chodzi o odpowiedź dla pana ze Związku Miast Polskich, nie ma innego wskaźnika na liczenie tej biedy. Wiem, że bogatym miastom, jak Warszawa i inne, Janosikowe dodatkowo uszczupla dochody, ale nikt innego rozwiązania nie wymyślił. Przez osiem lat byli ministrowie z poprzednich rządów i uważali, że wskaźnik G jest właściwy. Innego narzędzia do różnicowania zamożności póki co nie ma i wydaje mi się, że nie będzie. Będziemy trwali przy tej opinii, którą prezentuję w tej chwili. Jeśli chodzi o inwestycje infrastruktury szkolnej, pragnę panu powiedzieć, że będą na podobnym poziomie. Przypomnę – Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej obejmował 183 podpisane umowy, ze 183 samorządami, przy podobnej kwocie na inwestycje początkowe w tym roku, jak w ubiegłym. Boję się jedynie zwiększenia kosztów poprzetargowych i tego, że te inwestycje stają się o 20-30% droższe. Może nam to tę „zwyżkę zjeść”. Nie daj Boże, aby okazało się, że będzie mniej beneficjentów, niż w ubiegłym roku – z 533 spadnie do 400. Może tak źle nie będzie, mimo większych środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, myślę że za kwartał, czy trochę więcej czasu, ministerstwo będzie mogło odnieść się do tego, jakie są oczekiwania ze strony samorządów jeśli chodzi o możliwości finansowania, co będą wybierać itd. Dziękuję bardzo. Głos ma pan przewodniczący.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Cały czas dopytuję się o wysokość środków. Jest 21 mln zł na inwestycje rozpoczęte, ale rozumiem, że to kwota płynna. Jeśli będzie złożonych 785 wniosków na łączną kwotę 700 mln zł zakładamy, że ministerstwo może to zamknąć w 300 mln zł, czy nie możemy tego dookreślić? Rozumiem, że to trudne.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Pamiętajmy, że te lata są powtarzalne. Nie robimy nic, poza tym, co było robione przez ostatnie 8-10 lat, funkcjonuje ten sam mechanizm.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Okej. Jeszcze jedno, panie ministrze – wczoraj rozmawialiśmy na temat programu pracy. Odbędzie się posiedzenie Komisji, podczas którego będziemy mówili o kwestiach dodatkowych zajęć sportowych w szkołach podstawowych. Była prośba o rozszerzenie tego punktu o infrastrukturę przyszkolną. Skierowałem interpelację w tym zakresie i nie otrzymałem informacji przy ilu szkołach w Polsce nie ma sali gimnastycznej. Nie wiem, czy ministerstwo posiada takie informacje, ale z perspektywy tego, co nas czeka, to może być kierunek do dyskusji – czy nie powinniśmy mieć specjalnie dedykowanego programu budowy sali gimnastycznych? Mówiliśmy o uproszczonym projekcie, sztampie, którą można by przekładać na kolejne sale sportowe, przy różnych szkołach. Tak jak pan minister powiedział, mamy wariant lekkoatletyczny, 200, 333, 400 m. Może powinniśmy mieć też wariant najprostszy dla sali gimnastycznej, ewentualnie troszeczkę większy, z uwzględnieniem optymalizacji niskich kosztów. Być może w przyszłym roku warto uruchomić specjalnie dedykowany program. Zdajemy sobie sprawę, że z programu Sportowej Polski biorąc pod uwagę wysokość dofinansowania, większość wniosków będzie dotyczyła sali gimnastycznej, ale może powinniśmy coś wystandaryzować. Czasem są bogatsze samorządy, które mają chęć wybudowania sali za 15 mln zł, a wiemy, że za tę kwotę moglibyśmy wybudować 3-4 sale, które mogłyby załatwić sprawę w małych miejscowościach czy szkołach wiejskich. Wiemy, z czym się wiąże inwestycja za 1-3 mln zł. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Oczywiście, że można się nad tym zastanowić, ale pragnę państwu posłom przypomnieć, że 70% dofinansowania w przypadku pierwszej sali gimnastycznej w gminach nadal obowiązuje. Pani dyrektor podpowiada mi, że wedle informacji, jakimi dysponujemy, w Polsce istnieje jeszcze 100 gmin, które nie mają żadnej pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Wiem o co chodzi, ale jest jakaś tego przyczyna. Czy nie stać ich na pokrycie 30% kosztów? Najprostsza sala wedle moich informacji kosztowała 1,2-1,4 mln zł. To nie jest porażająca kwota, ale są biedne gminy, których na to nie stać. Być może coś trzeba byłoby z tym fantem zrobić, aby ta Polska G stała się Polską nawiązującą do standardów XXI w, aby była sala gimnastyczna. Najmniejsza, którą uznajemy za pełnowymiarową ma 12x24 m.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Z władzami niektórych gmin, które nie mają wybudowanych sal gimnastycznych rozmawiałam osobiście. Udałam się na kilka takich spotkań. Władze tych gmin mówią przede wszystkim o jednym. Nawet, jeśli byśmy wybudowali taki obiekt, nie stać nas fizycznie na utrzymanie tego obiektu w kolejnych latach i na pracowników, których wynagrodzenie musimy zapewnić. Łatwiej byłoby nam zgromadzić środki finansowe na wybudowanie takiej sali, ale co dalej?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Mówiła pani poseł Niemczyk. To jeszcze nie ten czas. Program, który przedstawia nam dziś ministerstwo jest naprawdę bardzo frapujący. Wiele jest przedsięwzięć doskonale wpisujących się w funkcjonujące w ubiegłym roku programy, jak Mały Klub. Skupmy się na tym, co mamy. W odniesieniu do pewnych propozycji na przyszłość, chyba nie będziemy mogli tego wszystkiego dziś załatwić. Pomysły zawsze są dobre, ale oceniajmy to, co mamy. Kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Najpierw posłowie. Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo się cieszę, że pan przewodniczący tak aktywnie wspiera te rozwiązania i próbuje podpowiadać. To bardzo cenne i na pewno się przyda, co mówię bez żadnej złośliwości. Można jednak powiedzieć, że jeśli człowiek się temu przyjrzy, wygląda to bardzo dobrze. Dajmy czas ministerstwu, aby zrealizowało ten cały projekt inwestycyjny. W przyszłym

roku będziemy to oceniali. Podkreślam, że wraz z ministerstwem pochyliliśmy się nad tymi najbiedniejszymi, rodzinami, myślę że wszystko będzie szło dalej w tym kierunku, aby inwestować w jak najmniej kosztowną infrastrukturę. Tak jak mówiła pani poseł Niemczyk, trzeba zwrócić na to uwagę. Pani poseł powiedziała, że utrzymanie małej hali sportowej, nawet jeśli byłoby gminie darowane płacenie za jej wybudowanie, byłoby trudne. Myślę, że taka gmina byłaby w stanie to zrobić. Jako posłowie będziemy zachęcali, aby wdrażać program prorodzinny, szczególnie w tych miejscach, gdzie nie ma jeszcze infrastruktury sportowej.

Jeszcze raz pragnę podziękować, gdyż program OSA jest strzałem w dziesiątkę. Sądzę, że dojdziemy z nim w każde miejsce, do najbiedniejszych gmin. To jest najważniejsze. Nie ma powodów do obaw, bo z tego co widzę, obserwując strefy aktywności na otwartym powietrzu, są bezobsługowe. Nawet gminy, gdzie budżet jest mały i nie ma pieniędzy, będą w stanie to utrzymać, bo wystarczy jedynie dbać o czystość tych stref i przeprowadzać drobne prace konserwacyjne. Cieszę się panie ministrze. Dobra robota. Pracujmy tak dalej. Wiem, że idą państwo w kierunku rozwiązań, aby biedne szkoły, gdzie dzieci jest sto lub mniej, mogły też skorzystać z dobrodziejstw ministerialnych programów. Przez osiem lat rządów Platformy Obywatelskiej w wielu przypadkach nie dało się skorzystać z tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Matuszewskiemu. Zgłasza się jeszcze pan poseł Rutnicki, ale podobno wypowiedź ma być nieco krótsza.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tak. Będzie krótko. Te wszystkie programy infrastrukturalne, budowy, przebudowy, zaczęły się za rządów Platformy Obywatelskiej, co warto pamiętać. Można je poprawiać, zmieniać. Mam konkretne pytanie, o którego zadanie prosili mnie samorządowcy. Jeśli chodzi o budowę sal gimnastycznych, co do infrastruktury przyszkolnej jest jasność. Nie ma programów wojewódzkich i dofinansowania budowy sal. Są samorządy, które nie będą realizowały inwestycji przyszkolnych, bo mają to już załatwione. Chcą realizować budowę hali widowiskowo-sportowej, która nie jest zlokalizowana bezpośrednio przy szkole. Były pytania, a ministerstwo udzieliło dość enigmatycznych odpowiedzi, bo obiekty mają np. 500-800 m i nie znajdują się przy szkołach. Jeśli jest to budowa miejskiej hali sportowej, czy w ramach Sportowej Polski gminy mogą aplikować o środki? Informacje były pozytywne, ale cały czas pojawiało się pytanie – jak daleko od szkoły.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Jednoznacznie powiem – każdy obiekt służący sportowi dzieci i młodzieży, niezależnie od jego lokalizacji przy szkole, zobowiązuje nas do jednakowego podejścia. Wiadomo, w programie szkolnym były preferencje, ale obiekty ogólnodostępne są i będą przez nas teraz dofinansowane.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Chciałem powiedzieć panu przewodniczącemu, że jestem w Sejmie i w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki od 2001 roku. Za każdym razem były różnego rodzaju programy. Nie jest tak, że przyszła Platforma Obywatelska i one nagle się pojawiły. To jest nadinterpretacja. Tak pan powiedział, że od Platformy zaczęły się programy. Teraz nie czas na polemikę, w protokole sobie przeczytamy. Chciałem tylko to skomentować. Pani poseł Niemczyk, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam jeszcze jedną prośbę. Wywiązała się dyskusja, więc może zróbmy dyskusję jak w ciągu ostatnich 10 lat gminy, które nie posiadają takiego obiektu sportowego się zmieniały. Dzięki tym danym statystycznym poznamy gminy o niskich dochodach, które 10 lat nie miały obiektów sportowych, jakie obiekty wybudowały. Wtedy łatwiej będzie się nam rozmawiało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Moskal, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, zawsze z niepokojem przyjmuję wypowiedzi, które miałyby na celu upartyjnić sport. Myślę, że wszystkim nam zależy, aby jak najwięcej środków było na sport, aby te pieniądze były właściwie pożytkowane. Wszyscy myślimy o tym, aby zadania, które stoją przed nami były jak najlepiej zrealizowane. Jeśli staniemy z boku, patrząc obiektywnie, nie można zarzucić obecnej władzy, że cokolwiek zaniedbuje. Owszem, pojawiło się coś takiego, jak zaniedbania małych szkół. Oczywiście te zaniedbania są. Panie ministrze, w ciągu dwóch lat doprowadził pan do tego, że te małe szkoły nie mają sal gimnastycznych? Tak można by wywnioskować. Panie przewodniczący, poruszał pan ten problem kilkukrotnie, sugerując, że coś się zaniedbało. Te zaniedbania były od dawna i się utrzymują.

Panie ministrze, myślę że byłoby dobrze przeanalizować dokładnie ile tych szkół jest, gdzie nie ma tych sal, wraz z panią minister edukacji narodowej. Czy mógłby znaleźć się program, który wzmacniałby te małe szkoły? Pani dyrektor i pan minister powiedzieli, że około 100 gmin nie ma swoich sal. Jeśli popatrzymy ile jest szkół, to jest ich dużo więcej. Warto dokonać analizy tej sytuacji, znaleźć jakiś program. Należy iść w tym kierunku. To, czy zaczęła to Platforma Obywatelska czy Prawo i Sprawiedliwość dla nas nie powinno być ważne. Dla nas ważny jest problem, rodziny, szkoły, uczniowie. Jeśli problem wypłynął, proszę pana ministra, aby się z nim zmierzył i poszukał rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister będzie chciał zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Króciutko. Wszyscy z państwa po części mają rację. Przemawia przez was troska o dzieciaki i to jest najważniejsze. Z tego należy się cieszyć. Chciałem jedynie powiedzieć, że w ubiegłym roku w programie szkolnym jednym z kryteriów była liczba uczniów. To było krzywdzące dla małych szkół. Uważaliśmy, że duże szkoły muszą mieć sale gimnastyczne w pierwszej kolejności, co jest rzeczą naturalną. Po analizie doszliśmy do wniosku, że w tym roku zmieniamy to kryterium i małe też jest piękne. Będą miały szansę rywalizacji ze szkołami, gdzie uczęszcza więcej dzieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, umawiamy się już drugi raz, że to ostatnia wypowiedź.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo cieszę się ze słów pana ministra. Wynikło to z dyskusji podczas posiedzenia Komisji, gdy mówiłem o uwzględnieniu małych szkół. Rzeczywiście był wskaźnik liczby uczniów i dziękuję za tę zmianę.

Chciałem odnieść się do jeszcze jednej kwestii. Nikt nie mówi o żadnej polityce. Tak jak wszyscy tu jesteśmy, chcemy aby kwestie dotyczące infrastruktury sportowej rozwijać. Nie podlega to żadnej dyskusji. Myślę, że próba politycznego ataku na moją osobę jest bezzasadna. Każdy rok i każda nowa inwestycja będą niwelowały potrzeby, które są cały czas wielkie i nikt nie powiedział tego, że pojawiły się one na przełomie ostatnich dwóch lat. To totalna bzdura i ubolewam nad tym, że próbują państwo poprzez takie wypowiedzi upolityczniać tę sytuację. Sala gimnastyczna, potrzeby naszych dzieciaków nie mają barw politycznych. Każda inwestycja jest ważna, niech nasze dzieci mają takie miejsca i róbmy wszystko, aby było jak najlepiej. Nikt nie załatwi wszystkiego w ciągu roku, czy też dwóch, ośmiu, dziesięciu lat. Biorąc pod uwagę to, ile się wybudowało przez ostatnie lata, to jest dobra informacja. Tak jak powiedział pan minister, jeśli za 1200 tys. zł można wybudować salę 12x24 m, każdego roku można wybudować 10-50-100 nowych. Za 5-6 lat wtedy będzie po problemie. Róbmy tak, aby tego problemu nie było. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Jeśli chodzi o polemikę, kończę ten punkt. Chciałeś powiedzieć coś nowego?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałem jedynie powiedzieć, że to dzięki panu ministrowi, po dobrej analizie, schodzimy z progu i uwzględniamy szkoły z małą liczbą dzieci. Pan przewodniczący mówił tak, jakby zrobiono to na jego wniosek. Niech pan posłucha. Pan przewodniczący Falfus, pan poseł Moskal o tym mówili, być może pan Kucharski, również ja. Wszyscy o tym mówiliśmy i byliśmy za tym, ale to pan minister podjął tę decyzję i to jest jego sukces. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, to już naprawdę koniec. Chciałem powiedzieć, że udzieliłem grzecznościowo głosu panu ze Związku Miast Polskich. Nie zgłosił pan swojej obecności na posiedzeniu. Nie wypraszamy nikogo, ale jest taka zasada, że zgłasza się udział w posiedzeniu danej Komisji, a nie na terenie Sejmu. Trzeba być zaproszonym, albo zgłosić swój akces.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Proszę o udzielenie mi głosu. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego pan przewodniczący nie chce wysłuchać tego, co mam do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

To przyjęte przez nas procedury działania. Każdy może zabrać głos, ale trzeba wcześniej zgłosić chęć uczestnictwa.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Chciałem prosić o udzielenie mi głosu, gdyż chciałem wyjaśnić pewną kwestię. Mówią państwo o tym, że trzeba wspierać najuboższe samorządy. To dobrze, ale równocześnie wprowadzacie rozwiązanie, które powoduje odwrotną sytuację. Proszę pozwolić mi o tym powiedzieć. Jestem zdumiony, że mi się to utrudnia.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Panie przewodniczący, proszę pozwolić zabrać głos przedstawicielowi samorządów.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dwóch przewodniczących nie będzie prowadziło obrad razem.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, znając pana…

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę mówić o czym pan chce. Ma pan minutę.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, to jest dość niegrzeczne udzielić komuś głosu i dać na to minutę.

Pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych ZMP Marek Wójcik:

Bardzo przepraszam, proszę nie ograniczać mojej wypowiedzi. Staram się mówić konkretnie. Pragnę państwu wyjaśnić, iż czuję się zobowiązany wyjaśnić, dlaczego mówiłem, że wskaźnik G jest nieprawidłową miarą wsparcia. Wytłumaczę to jeszcze raz. Wskaźnik G służy do wyliczania tzw. subwencji wyrównawczej. Oznacza to, że jeśli samorząd ma wyższą podstawę podatkową G, będzie musiał wpłacać pieniądze do budżetu państwa. Inny samorząd, który ma niższą podstawę podatkową, otrzymuje subwencję z budżetu. Nie biorą państwo pod uwagę subwencji wyrównawczej przy okazji przyznawania środków. Per saldo, na końcu oznacza to, że samorząd, który ma mniejszą podstawę podatkową, po dodaniu subwencji wyrównawczej ma wyższe dochody, niż ten, który ma wyższą podstawę podatkową i płacący Janosikowe. O tym chciałem państwu powiedzieć. Stosowany przez państwa mechanizm, nieuwzględniający oprócz składnika G chociażby subwencji wykonawczej, o innych transferach z budżetu państwa nie mówiąc, nie jest sprawiedliwy i nie realizuje postulatu wspierania najuboższych samorządów. Proszę wprowadzić korektę i wtedy będą państwo wspierali najuboższe samorządy, a nie odwrotnie. Druga uwaga jest skierowana do pana ministra. To, że coś

funkcjonowało przez 8-10 lat, nie oznacza że nie należy tego zmieniać, jeśli miałaby być to zmiana w dobrym kierunku. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Również dziękuję. Czy pan minister chce zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Pragnę powiedzieć, że nie ma lepszego składnika. Nie będę z panem polemizował, ale niech mi pan nie wmawia, że samorząd, który płaci Janosikowe jest na równi z samorządem, który ma subwencję wyrównawczą. To mi się w mojej dużej, łysej głowie nie mieści. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie będzie już polemiki. Czy są inne pytania do pana ministra? Dziękuję.

Zanim zakończę posiedzenie, zostałem zobligowany przez pana przewodniczącego, aby przekazać bardzo ważne pismo w sprawie wizyty delegacji koreańskiego komitetu olimpijskiego. Jest króciutkie. „Uprzejmie informuję, iż w dniach 18-21 stycznia br. na moje zaproszenie przebywać będzie w Polsce delegacja Komisji do Spraw Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Zgromadzenia Narodowego Republiki Korei Południowej. W skład delegacji wejdą także przedstawiciele Ministerstwa Edukacji, Sportu i Turystyki Republiki Korei Południowej oraz przedstawiciele Koreańskiego Komitetu Olimpijskiego. Celem wizyty jest nawiązanie współpracy pomiędzy komisjami obydwu parlamentów w zakresie organizacji dużych imprez sportowych, funkcjonowania i finansowania Polskiego Komitetu Olimpijskiego, funkcjonowania i finansowania sportu powszechnego i wyczynowego oraz promocji i wymiany turystycznej między Polską a Republiką Korei Południowej.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że spotkanie członków Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki z delegacją z Republiki Korei odbędzie się 19 stycznia br. w piątek o godzinie 9.45 w sali im. Macieja Rataja nr 102 w budynku C-D".

Pan przewodniczący i całe prezydium serdecznie zapraszają na to spotkanie. Niestety jest to w tygodniu niesejmowym. Dlatego tym bardziej prosimy o możliwość przyjechania w tym czasie, bo reprezentacja jest dość spora i adekwatna do naszej współpracy sportowej. W załączniku można znaleźć program pobytu. Podpisał zaproszenie pan przewodniczący Komisji Ireneusz Raś. Bardzo zapraszam i zamykam posiedzenie.